

PROTOKÓŁ

z I spotkania Zespołu Lokalnej Współpracy przeprowadzonego w ramach opracowania planu zadań ochronnych

dla obszaru Natura 2000

Łąki nad Wojkówką PLH180051

w dniu 24 kwietnia 2015 r.

Spotkanie odbyło się w Hotelu ARTIS - Moderówka 307, gmina Jedlicze. Jego organizatorem była Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie. Miało na celu przedstawienie projektu 309/2014/Wn09/OP-XN-02/D, „*Opracowanie planów zadań ochronnych dla obszarów Natura 2000 wraz ze wzmocnieniem instytucji sprawującej nadzór nad obszarami Natura 2000 w województwie podkarpackim*”, w ramach którego obecnie opracowywane są plany zadań ochronnych na obszarze województwa podkarpackiego. W czasie spotkania przedstawiono także przedmioty ochrony na analizowanym terenie Natura 2000, metodykę oceny ich stanu, zasady funkcjonowania Zespołu Lokalnej Współpracy, a także charakterystykę obszaru Łąki nad Wojkówką oraz zaprezentowano szablon dokumentacji Planu Zadań Ochronnych.

PROGRAM SPOTKANIA:

- Prezentacja zespołu zaangażowanego w proces powstawania PZO (RDOŚ w Rzeszowie, wykonawca projektu PZO);
- Wprowadzenie w tematykę projektu, czym są obszary Natura 2000 oraz plany zadań ochronnych (RDOŚ w Rzeszowie);
- Przedstawienie informacji o obszarze zebranych i wstępnie przeanalizowanych przez koordynatora PZO, podanie ogólnych założeń tworzenia PZO, podkreślenie roli utworzenia Zespołu Lokalnej Współpracy (wykonawca PZO);
- Prezentacja przedmiotów ochrony w obszarze Łąki nad Wojkówką, przedstawienie metodyki inwentaryzacji oraz harmonogramu prac terenowych (Wykonawca PZO);
- Ustalenie zasad dalszej współpracy i sposobów komunikowania się, (spotkania dyskusyjne – przedstawienie ogólnego harmonogramu spotkań, strona www, itd.);
- Ustalenie zakresu prac do wykonania między spotkaniami.

PROWADZĄCY I PRELEGENCI:

Barbara Antosyk – przedstawiciel Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie,

Marlena Leszczyńska-Sędłak – wykonawca planu zadań ochronnych dla obszaru PLH 180051 Łąki nad Wojkówką,

Mateusz Kolecki - ekspert przyrodniczy - wykonawca planu zadań ochronnych dla obszaru PLH 180051 Łąki nad Wojkówką,

UCZESTNICZY:

1. Urszula Durał - Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie;
2. Zofia Gacik – Starostwo Powiatowe w Krośnie;
3. Stanisław Błazik – Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Rzeszowie;
4. Sławomir Majda – Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Biuro Powiatowe w Krośnie;
5. Sławomir Stefański - Wójt Gminy Wojaszówka;
6. Jan Krygowski – Sołtys, Gmina Wojaszówka;
7. Anna Marczyńska – Zespół Karpackich Parków Krajobrazowych w Krośnie;
8. Ryszard Broclawik – Nadleśnictwo Kołaczyce.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Rozpoczęcie spotkania i prezentacje:

Spotkanie rozpoczęła pani Barbara Antosyk, która przywitała uczestników, przedstawiła pracowników RDOŚ odpowiedzialnych za realizację projektu oraz wykonawców PZO. W trakcie prezentacji omówiła założenia projektu, w ramach którego realizowane są PZO dla 17 obszarów Natura 2000 w woj. podkarpackim, zasady tworzenia dokumentów, rolę Zespołu Lokalnej Współpracy, formy przekazywania informacji oraz formy kontaktu z koordynatorem projektu PZO.

Następnie głos zabrała Pani Marlena Leszczyńska-Sędłak, która w trakcie prezentacji scharakteryzowała obszar Łąki nad Wojkówką, zaprezentowała szablon PZO oraz ponownie podkreśliła rolę ZLW w trakcie trwania projektu.

Kolejnym prelegentem był Pan Mateusz Kolecki, który przedstawił przedmioty ochrony, sposób oceny ich stanu oraz częściowe wyniki wykonanych prac. Przedstawił również zakres prac jakie zostaną wykonane do następnego spotkania oraz harmonogram prac terenowych.

Przedstawione prezentacje zamieszczone są na stronie internetowej RDOŚ w Rzeszowie (<http://rzeszow.rdos.gov.pl>) w zakładce „Plany zadań ochronnych”.

DYSKUSJA

- **Pan Stanisław Błazik** z WIOŚ w Rzeszowie podziękował za zaproszenie na spotkanie, a także podkreślił, iż cieszy fakt, że coraz więcej ludzi zajmuje się obszarami Natura 2000, mimo ogólnego negatywnego podejścia społecznego (wynikającego najczęściej z braku wiedzy). Pan Błazik zaznaczył również, że obecnie zauważalna jest tendencja do osiedlania się na terenach wiejskich, chociażby ze względów zdrowotnych. Dlatego też, mając na uwadze występowanie terenów cennych przyrodniczo, należy dołożyć wszelkich starań do rozwoju agroturystyki. Pan Stanisław zwrócił również uwagę na zależność, że im więcej będzie obszarów Natura 2000, tym większy będzie poziom zdrowia społeczeństwa. Podał również jako przykład, że kontrowersje związane z Naturą 2000 często wynikają z rozłamów w środowiskach ekspertów przyrodniczych oraz protestów ekologów, którzy często bez znajomości tematyki chcą zablokować określone inwestycje np. w Nidzicy.
- **Pan Mateusz Kolecki** przyznał rację Panu Błazikowi i dodał, że protesty ekologiczne przy zbiorniku zamkowym w Nidzicy były bardzo słynne, a osoby które protestowały – po pogłębieniu swojej wiedzy przyrodniczej, przyznały się do błędu. Taki stan rzeczy wynikał m.in. z faktu, że wielu ekologów jest socjologami i ludźmi wykształconymi w innych dziedzinach niż kierunki przyrodnicze.
- **Pan Stanisław Błazik**, kontynuując tematykę zapory w Nidzicy przytoczył również problematykę niedoborów wodnych kraju. Zaznaczył, że polskie rzeki charakteryzują się szybkimi wezbraniami i szybkimi odpływami, dlatego też woda powinna być retencjonowana. Pan Błazik podkreślił również zjawisko zmieniającego się klimatu, krócej zalegającej pokrywy śnieżnej. Następnie została przytoczona konieczność poinformowania społeczności lokalnej o spotkaniach ZLW np. poprzez Sołtysów, czy Wójtów. Pan Stanisław zaznaczył, że to okolicznych właścicieli prywatnych/rolników należy przekonywać do idei obszarów Natura 2000 oraz pogłębiać ich wiedzę na ten temat, ponieważ przyroda będzie służyła również przyszłym pokoleniom. Przyroda daje bowiem człowiekowi i komfort psychiczny i zdrowotny, dlatego też WIOŚ w Rzeszowie będzie wspierał działania RDOŚ w Rzeszowie. Dodatkowo WIOŚ w Rzeszowie jest w fazie opracowywania pisma i raportu o stanie środowiska województwa w 2014 roku, w którym ww. urząd chce umieścić dodatkowy opis/blok informacyjny dotyczący aspektów przyrodniczych. Ponieważ to

właśnie przyroda jest elementem środowiska. Pan Błazik powiedział, że będą prosić RDOŚ o udostępnienie informacji nt. stanu przyrody oraz uzupełnienie zapisów raportu w tej tematyce, a także o poszerzenie składu autorskiego opracowania. Raport o stanie środowiska będzie następnie wysyłany do wielu instytucji, które będą mogły na jego podstawie znacznie pogłębić swoją wiedzę, również o Naturze 2000. Pan Stanisław podkreślił też, że najważniejszy w całym środowisku jest człowiek.

- **Pani Barbara Antosyk** oznajmiła, że bardzo dużo „czarnego PR-u” w tematyce obszarów Natura 2000 wynikała z faktu szybkiego ich powołania, bez konsultacji z lokalnymi społecznościami. Pani Barbara przyznała, że to był „grzech pierworodny” Natury 2000 – brak konsultacji społecznych i niestety teraz po tych 10-11 latach chce się to nadrobić. RDOŚ chce ten „czarny PR” złagodzić właśnie poprzez spotkania z ZLW, żeby nie zaskakiwać kolejnym dokumentem środowiskowym, żeby plany zadań ochronnych nie spadły na lokalnych mieszkańców „jak grom z jasnego nieba” i pewnie pod koniec ich obowiązywania – niewielu ludzi by się o nich dowiedziało, a znaczna większość osób by nie wiedziała, że Natura jest na danym terenie. Natura 2000 na chwilę obecną jest i obowiązuje oraz trzeba się zastanowić jak zaplanować poszczególne działania ochronne, żeby współistniała obok człowieka. Pani Barbara podkreśliła, że główną zasadą obszarów Natura 2000 stanowi zrównoważony rozwój. W PZO założeniem jest brak zakazów oraz zachęcenie do działań pro środowiskowych. Stąd też zostały utworzone dopłaty rolno środowiskowe oraz RDOŚ będzie pozyskiwał środki na zachęcanie do ochrony cennych siedlisk przyrodniczych. Murawy kserotermiczne, jakie występują na terenie Łąk nad Wojkówką, są nieliczne na Podkarpaciu, są bardzo bogate florystycznie i bardzo ładne. Jeśli chodzi o łąki ekstensywnie użytkowane, to występują one dość powszechnie. Natomiast murawy kserotermiczne są bardzo ciekawe i nawet dla laika cieszą oko.
- **Pani Barbara Antosyk**, w ślad za Panem Błazikiem poprosiła o to, aby zachęcić właścicieli gruntów do udziału w tego typu spotkaniach. Jest bardzo ciężko dotrzeć do tych osób i pewnie tylko w terenie wykonawcy PZO będą się z nimi widzieć. Pierwsze spotkanie z ZLW ma charakter czysto informacyjny i dopiero na drugim spotkaniu najważniejsze jest aby zebranych było jak najwięcej. Im więcej będzie osób, tym mniej będzie niejasności i pretensji na koniec projektu. Finalnym tworem projektu będzie zarządzenie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Rzeszowie, stanowiące akt prawa miejscowego. Do zarządzenia również będą prowadzone konsultacje społeczne, natomiast w udziale społecznym uwagi będzie można wносить tylko i wyłącznie do dokumentu zarządzenia, a nie do dokumentacji PZO. PZO stanowi bazę do zarządzenia i rolą ZLW jest właśnie sprawdzanie dokumentacji PZO, ponieważ to okoliczna społeczność najlepiej zna ten obszar. Chce się bowiem uniknąć stworzenia kolejnego opracowania oderwanego od rzeczywistości i zarówno RDOŚ jak i wykonawca PZO liczą na pomoc oraz weryfikację dokumentacji. Następnie Pani Barbara ponownie poprosiła o pytania i zajęcie stanowiska w dyskusji.

- **Pan Krygowski Jan** zwrócił uwagę, że ze względu na występowanie obszaru Natura 2000 okoliczni właściciele gruntów są ograniczeni w możliwości dysponowania swoim terenem, za który płacą podatek rolny. Następnie zapytał, jakie będą mieli korzyści właściciele gruntów zlokalizowanych w obszarze Natura 2000.
- **Pani Barbara Antosyk** odpowiedziała, że na chwilę obecną jedyną gratyfikacją są dopłaty rolno środowiskowe, które będą kierowane na tereny Natura 2000. Pani Barbara przyznała, że mimo braku zakazów w PZO, sam fakt występowania obszaru chronionego ogranicza działania właścicieli gruntów, ponieważ na siedliskach chronionych kwestia zabudowy, czy przeprowadzenia drogi będzie kwestią kontrowersyjną. PZO w tym aspekcie umożliwiło poznanie Natury 2000, ale nie zastąpi procedury oceny oddziaływania na środowisko. Jednak patrząc na rozmieszczenie i usytuowanie muraw kserotermicznych – podobne aspekty nie będą w analizowanym obszarze miały miejsca, ponieważ najcenniejsze płaty są zlokalizowane na stromych stokach, gdzie nikt nie będzie chciał się budować, czy prowadzić drogi. Jeśli natomiast planowane przedsięwzięcie będzie kolidowało z Naturą 2000 to po prostu trzeba będzie przeprowadzić procedurę oceny oddziaływania na środowisko.
- **Pani Barbara Antosyk** dodała też, że jedną z korzyści, jaka będzie dana lokalnej społeczności to logo Natura 2000 oraz możliwa promocja regionu pod tym względem. Na bazie Natury 2000 można rozwijać agroturystykę.
- **Pan Mateusz Kolecki** uzupełnił wypowiedź Pani Barbary Antosyk twierdząc, że w porównaniu do istniejących parków narodowych, rezerwatów przyrody itp. na obszarach Natura 2000 nie ma zakazów. Obszary te najczęściej powstały w wyniku działalności człowieka. W przeszłości najprawdopodobniej powierzchnia siedlisk była znacznie większa, ponieważ kiedyś ludzie znacznie więcej kosili łąki, prowadzili wypas itd. Obecnie nawet koszenie jest problemem, ponieważ właściciele nie mają co zrobić z biomasą. Dlatego właśnie, w kontekście tych problemów Natura 2000 ma podtrzymać to co jest tak cenne przyrodniczo.
- **Pan Sławomir Stefański**, Wójt Gminy Wojaszówka podkreślił, że okoliczne społeczeństwo nauczyło się żyć w zgodzie z Naturą 2000 i z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska. Na terenie gminy Wojaszówka znajduje się około 80% terenów chronionych i zgodnie z podejściem mieszkańców – będzie robione wszystko, żeby zachować te cenne walory dla przyszłych pokoleń. Natomiast to zadaniem RDOŚ jest dawać szansę, aby ludzie mogli czerpać korzyści z Natury 2000 oraz w jakiś sposób zadośćuczynić gminom to ograniczenie w sposobie użytkowania. Gmina Wojaszówka, razem z innymi gminami (w poprzedniej kadencji) wystąpiła z petycją do Ministra o to, aby wszystkie gminy, które mają 100% obszarów chronionych zostały objęte gratyfikacją z subwencji ekologicznej, ponieważ te gminy też w jakiś sposób muszą się rozwijać.

Pan Wójt podkreślił, że dzięki pomocy pracowników RDOŚ w Rzeszowie udało się w dawnej szkole, sąsiadującej z Łąkami nad Wojkówką otworzyć browar, oczywiście po przeprowadzeniu procedury oceny oddziaływania na środowisko. Pan Stefański zaznaczył, że należy współpracować ze sobą, ponieważ to umożliwia przeprowadzenie danych inwestycji. Kolejnym przykładem było poprowadzenie gazociągu Strachocin-Podgórska Wola. W czasie przedsięwzięcia projektant tak się przestraszył Natury 2000, że wołał projektować gazociąg na zabudowie niż po okolicznych łąkach i nieużytkach. Wywołało to opór społeczności lokalnej i pytania, dlaczego gazociąg nie może być poprowadzony wzdłuż linii wysokiego napięcia. Ostatecznie wybudowano gazociąg poza terenami zabudowanymi, w okolicy Natury 2000.

Pan Wójt zaproponował również, aby kolejne konsultacje z ZLW odbyły się we wspomnianym browarze. Pan Stefański też zadeklarował, że przekaże informację o spotkaniu okolicznym właścicielom łąk. Należy mieć jednak na uwadze, aby wspierać okoliczne samorządy i rekompensować ograniczenia w zarządzaniu terenem i to, że gmina Wojaszówka będzie swego rodzaju rezerwatem dla ludzi przyjeżdżających z miasta.

- **Pan Mateusz Kolecki** dodał, że będą środki kierowane z ARiMR na działania ochronne, które przyczynią się do ochrony siedlisk. Najważniejsze jest znalezienie równowagi i kompromisu w działaniach. Jako przykład została podana hipotetyczna budowa autostrady w okolicy analizowanego obszaru Natura 2000 i wizja niechcianych ekranów akustycznych. Dookreślił, że właśnie kolejne spotkanie ZLW będzie stanowiło największą próbę kompromisu, aby i RDOŚ i mieszkańcy byli zadowoleni, a także aby łąka funkcjonowała.
- **Pani Barbara Antosyk** odniosła się do słów Pana Wójta, że założenie Natury 2000 samo w sobie jest bardzo dobre – głoszące współistnienie człowieka z naturą. RDOŚ zdaje sobie sprawę, że najważniejsze są gratyfikacje finansowe i będzie wtedy największe zadowolenie społeczne. Obecnie zadaniem RDOŚ w Rzeszowie jest to, żeby ludzie polubili tą Naturę 2000 i wspomagali działania z nią związane. W różnych inwestycjach RDOŚ szuka rozwiązań i w wielu aspektach na pewno da się porozumieć. Przykładem może być obszar Łąki nad Wojkówką, gdzie stała współpraca z Wójtem zaowocuje powstaniem dobrego opracowania PZO i tym, że RDOŚ nie będzie stawał okolicznym społecznościom na drodze ku rozwojowi lokalnemu. Nikt nie ma bowiem chęci czegokolwiek zakazywać, tylko zachęcać. Marka Natury 2000 będzie możliwością pozyskania środków zewnętrznych i opracowania PZO. Zostaną też pozyskane środki na wykonywanie działań ochronnych.
- **Pan Stanisław Błazik** ponownie podkreślił, że do idei Natury 2000 należy przekonywać osoby zdystansowane i negatywnie nastawione do tych obszarów chronionych, a te konsultacje ZLW mogą przynieść taki efekt. Pan Błazik podkreślił, że człowiek chce spędzać czas w otoczeniu przyrody, ale nie wszyscy pojedą do parków narodowych. Dzięki Naturze 2000 będzie można rozwijać lokalną turystykę, ale niestety trzeba przyznać, że z koszteniem i gospodarowaniem może być problem – pola stały się nieopłacalne.

Przywiązanie do ojcowizny spada i tylko gratyfikacje finansowe mogą wpływać na właścicieli i rozwój lokalny.

- **Pan Mateusz Kolecki** – wszyscy chcemy zachować te walory przyrodnicze, które już tutaj występują i są wynikiem działalności ludzkiej. Nie należy doprowadzić do tego, żeby to zanikło i zostało zamienione w ugór zarośnięty jeżyną, tarniną, czy nawłocią.
- **Pan Stanisław Błazik** – patrząc na przykład Rospudy, należy podchodzić do tematu zdroworozsądkowo (mając na względzie ilość wypadków śmiertelnych). Należy określić, czy przyroda jest ważniejsza, czy może człowiek.
- **Pani Barbara Antosyk** – obwodnica Augustowa powstała w innym wariacie inwestycyjnym. Znalazł się wariant, który omijał Naturę 2000, ale to nie powinno być regułą. Obszary Natura 2000 nie są całe pokryte płacami chronionymi i jest możliwość np. w przypadku nadrzędnego pożytku publicznego – przeprowadzenie określonych przedsięwzięć. Przede wszystkim należy umieć przedstawić swoje argumenty i osiągnąć kompromis i wszystko uda się pogodzić.
- **Pani Barbara Antosyk** – przystąpienie do prac terenowych. Pytanie, czy ZLW ma jakieś sugestie w tym względzie? Czy występują gatunki inwazyjne, dzikie wysypiska śmieci? Ponieważ będzie prowadzona inwentaryzacja chronionych siedlisk i mogą w PZO zostać zawarte zapisy nakazujące usuwanie gat. inwazyjnych itp.
- **Pan Ryszard Broclawik** – Zgodził się z przedmówcami oraz podkreślił, że współpraca Nadleśnictwa z RDOŚ w Rzeszowie układa się coraz lepiej. Dodał też, aby zwrócić uwagę na fakt, że Nadleśnictwo Kołaczyce ma bardzo wiele obszarów chronionych na swoim terenie (np. parki krajobrazowe, Naturę 2000, rezerwy przyrody) oraz musi postępować zgodnie z ustawą o lasach. W nawiązaniu do przytoczonego aktu prawnego, Nadleśnictwo musi zapewnić trwałość lasu oraz ciągłość jego użytkowania. Dlatego też Nadleśnictwo dokłada wszelkich starań aby postępować zgodnie ze sztuką i zasadami zrównoważonego rozwoju. Z jednej strony są spełniane zabiegi i funkcje gospodarcze, a z drugiej – ekologiczne. Pan Ryszard dodał też, że należy wyważyć w odpowiedni sposób proponowane zapisy, a wtedy na pewno konsultacje i spotkania ZLW będą przebiegały w spokojnej atmosferze. Należy w realny sposób przypisywać działania ochronne i Nadleśnictwo jest świadome, że najprawdopodobniej będzie to wykaszanie i odkrzaczanie.
- **Pan Sławomir Majda** dodał, że aby dostać dopłaty rolno środowiskowe, to tereny/siedliska muszą być użytkowane rolniczo. Dodatkowo, skomplikowane warunki formalne oraz małe zainteresowanie dopłatami nie prognozują optymistycznych wizji. Kolejnym konfliktowym aspektem będą terminy koszenia oraz nieprzydatna biomasa. Problem też będą generowały znacznie rozproszone i niewielkie powierzchnie gruntów.

- **Pani Barbara Antosyk** - rozdrobnienie działek może być zastąpione spółkami rolnymi. RDOŚ będzie proponował takie rozwiązania, a także inne – np. dotacje na zakup kóz pod wypas muraw kserotermicznych, w wykorzystanie dopłat do ras rodzimych.
- **Pan Sławomir Majda** – rasy rodzime np. bydło - polska czerwona, to dobry pomysł, tylko wiedza rolników nt. dopłat i programu rolno środowiskowego jest bardzo znikoma. Pan Majda dodał, że przynajmniej raz w roku daną łąkę trzeba wykosić i zebrać biomasę. Za wypalanie są pomniejszane płatności.
- **Pani Barbara Antosyk** wyjaśniła, że obecnie weszły nowe pakiety 5-cio letnie, a zapisy odnośnie działań obligatoryjnych w PZO są zgodne z określonymi zapisami pakietów rolno środowiskowych. Pani Barbara zaproponowała dyskusję nt. czy umieszczać konkretne zapisy pakietów w PZO, z tego względu, że PZO ma obowiązywać 10 lat, a pakiety tylko 5. Ewentualnie te zapisy będą załącznikiem do PZO. Ostatnim etapem dyskusji było podsumowanie spotkania przez Panią Barbarę Antosyk, po czym podziękowano wszystkim uczestnikom za przybycie i zakończono spotkanie.

Protokół sporządziła:

Marlena Leszczyńska-Sędlak